

NR INDEKSU 374776
PL. ISSN 0137-8287

rodzina

NR 8
(1643)
2000

MIESIĘCZNIK KATOLICKI ● SIERPIEŃ ● CENA 2 ZŁ



Przemienienie Jezusa

„Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: *Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.* Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany ostonił ich, a z obłoku odezwał się głos: *To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!* Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: *Wstańcie, nie lękajcie się!* Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: *Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie*” (Mt 17, 1-9).

Apostołowie wierzyli Chrystusowi, że jest obiecany Mesjaszem, wierzyli w Jego cuda i boskie postąpanie. Teraz gdy znaleźli się z Nim na Taborze, przekonali się, że nie błądzili. Chrystus wynagrodził ich wiarę i przez swoje przemienienie utwierdził ich w przekonaniu, że wybierając Jego, postąpili słusznie. Piotr, Jakub i Jan są więc tymi, którzy zostali dopuszczeni do oglądania Chrystusa w chwale, i przez to stali się uczestnikami Jego tajemnicy zmartwychwstania i wniebowstąpienia.

„A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim”. Mojżesz reprezentuje tu Prawo, natomiast Eliasz — Proroków. Prawo i Prorocy spełniają się teraz w Chrystusie. Łukasz podaje, że Mojżesz i Eliasz rozmawiali o bliskim odejściu Chrystusa w Jerozolimie. Odejście oznacza tu odejście z tego świata, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?” (Łk 24, 26).

„Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Obecność Boga wśród swojego narodu symbolizowana była przez namiot spotkania na pustyni, tabernakulum. Jak w drodze do Emaus uczniowie poproszą: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił” (Łk 24, 29), tak samo o tę obecność proszą uczniowie na górze przemienienia, chcąc postawić trzy namioty.

Wówczas zjawił się „obłok świetlny” i „ostonił ich”. W Starym Testamencie obłok był symbolem Bożej obecności: „Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku w dniem ani słup ognia w nocy” (Wj 13, 22). Motyw obłoku powraca w czasach mesjańskich: „Wtedy Pan ponownie to wskaże i będzie można widzieć chwałę Pańską i obłok, podobnie jak za Mojżesza można ją było widzieć i jak wtedy, gdy Salomon modlił się, aby miejsce zostało w uroczysty sposób poświęcone” (2 Mch 2, 8).

„To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. Jego słuchajcie!” — jest to wyraźne nawiązanie do chrztu w Jordanie (Mt 3, 17). „Jego słuchajcie” — a więc wcześniej te słowa do serca: „(...) wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształcił nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebego ciała, tę potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 21). „My wszyscy z odsonioną twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3, 18).

Przemienienie Jezusa, owo doświadczenie mistyczne trwało krótko. Po chwili, „gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa”. A już w najbliższym czasie przyjdzie zdrada, trwoga, śmierć krzyżowa, „godzina ciemności”. Ale uczniowie otrzymali już odpowiedź, którą potwierdzi Zmartwychwstanie: wiara w Jezusa Chrystusa ma moc przemieniającą.

Niektórzy uważają, iż nie można porównywać wiary, którą najczęściej przeżywamy w mroku, z blaskiem przemienienia na górze Tabor; i że budzi sprzeciw utożsamianie skutków wiary w naszym życiu z tym, co ukazuje ten fragment Ewangelii. A jednak czy wiara nie jest wyglądem Boga, który nadchodzi, ręką zmartwychwstania? Wiara przecież przemienia życie nas wszystkich, którzy „z odsonioną twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle (...)” (2 Kor 3, 18). Najlepiej ukazywali to Ojcowie wschodni, powołując się na św. Pawła: „przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznawać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2). To przemienienie obejmuje jednocześnie umysł i zmysły; objawiając się całemu człowiekowi, a nie tylko jednej z jego władz. Wiara nie jest namacalna, materialna, ale jest jak najbardziej rzeczywista. Jezus kładzie duży nacisk na przemieniającą potęgę wiary. „A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5, 25).

Czytając słowa św. Pawła skierowane do Galatów, chciałoby się za o. Aleksandrem Mieniem, księdzem prawosławnym, powiedzieć: „Daj nam, o Boski Nauczycielu, ich moc i wiarę, ich niezłomną nadzieję i ogień miłości do Ciebie. Kiedy pobłądziwszy na ścieżkach życia zatrzymamy się, nie wiedząc, dokąd iść dalej, daj nam zobaczyć w ciemnościach Twoje oblicze. Poprzez jazgot i huk ery technicznej, tak potężnej i jednocześnie tak bardzo nędznej i bezsilnej, naucz nas wsłuchiwać się w ciszę wieczności i daj nam usłyszeć Twój głos, Twoje wzniecające ducha męstwa słowa: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*” (Mt 28, 20”).

Msza św., w której Jezus Chrystus przemienia się, ma przypominać nam obowiązek przemienienia się; ma wskazać nam drogę, którą dochodzi się do przemiany. Nasz Pan, Jezus Chrystus doszedł do tej przemiany przez cierpienie.

Pismo Święte i Tradycja stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi. „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). Wiele dogmatów bierze swój początek ze świadectwa Nowego Testamentu. Należy więc cofnąć się do wydarzeń, które stały się fundamentem chrześcijaństwa, czyli do życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz do objawionego świadectwa o Nim. Pierwsze rozwinięcia doktrynalne zostały wpisane do ksiąg Nowego Testamentu. Decydującym kryterium ważności dogmatu jest Pismo Święte. Dogmat to *norma normata* regulowana przez *norma normans*. Można więc powiedzieć, że dogmaty chrześcijańskie to pewna interpretacja i wyjaśnienie myśli zawartej w Piśmie.

porządkowana (normata) nadrzędnej tradycji apostołów (normans). To pod tym warunkiem pozostaje ona na stałe w życiu Kościoła.

Ireneusz opracował w pełni przemyślaną doktrynę tradycji. W tekście *Przeciw herezjom*

Podstawy teologii starokatolickiej

Należy jednak pamiętać, że redakcja Nowego Testamentu wykracza poza okres apostołski, czyli czasy świadków Jezusa. Określenie kanonu ksiąg Nowego Testamentu nastąpiło dopiero pod koniec II wieku. Fakt ten jest znakiem autorytetu Nowego Testamentu, wprowadzeniem pojęcia normy, podkreślającym, że nie każda nauka ma prawo bytu w Kościele, który uważa się za apostołski i katolicki.

Studium siedmiu pierwszych soborów i pism Ojców Kościoła będzie punktem oparcia i nasświetlania teologii starokatolickiej. Pierwsze sobory lokalne zaczęły zbierać się pod koniec II wieku, a w IV wieku zebrał się pierwszy sobór powszechny w Nicei. Chociaż należy pamiętać, że dużo wcześniej istniała żywa świadomość, iż wiara chrześcijańska zawiera pewną normatywność, czy też pewną regułę, czy wreszcie artykuły wiary.

„Na początku była tradycja” — pisze Y. Congar. Wyrażenie to odnosi się do tego, co zostało przekazane — Ewangelia — jak i do samego aktu przekazywania. Powinna być pojmowana niejako w sposób obejmujący, scalający. Nie idzie tu o różnorodne tradycje, idzie o jedyną tradycję wiary, tradycję przejętą z przepowiadania apostołskiego i niesioną przez lud i jego kapłanów. To żywa tradycja Ewangelii, powstała w Kościele; to tradycja przeżywana w świadectwie wiary wspólnot. Od swych początków Kościół żyje w porządku tradycji. Myśl o tradycji jest bardzo wyraźna już w Nowym Testamencie: Paweł przejął zasadę tradycji i słownictwo z nią związane ze swego wykształcenia żydowskiego. Pod terminem tradycji rozumie on jednocześnie przesłanie wiary (1 Kor 15, 1-5), reguły dotyczące życia wewnętrznego

wspólnot (1 Kor 11, 2; 2 Tes 2, 15; 3,6) oraz ideał postawy chrześcijańskiej. Ta całość stanowi jedno. Tradycja ta pochodzi od samego Pana (1 Kor 11, 23). U Łukasza i Jana idea tradycji wyraża się poprzez słownictwo „świadectwa” (Łk 24, 48-49; Dz 1, 8, 22; 2, 32; J 15, 17; 19, 35 itd.).

Bp Urs Kūry pisał: Tradycja kościelna „ma autorytet interpretacyjny wobec Pisma Świętego, które dzięki temu, jak się ogólnie uznaje, jest *prima regula fidei* (pierwsza reguła wiary) (9 teza bońska)”. Ten punkt widzenia „w rokowaniach z prawosławnymi rozszerzono w tym sensie, że tradycja jest także uzupełnieniem Pisma Świętego. Ale ważne jest to jedynie w tym sensie, że doktrynalna tradycja kościelna dla wyjaśnienia Objawienia może wypowiadać — i faktycznie również zawsze wypowiada — zdania wychodzące poza tekst Pisma Świętego, ale nie będące z nim w sprzeczności (*praeter, non contra scripturam*)”.

Termin tradycja pojawia się rzadko u Ojców apostołskich. I tak Klemens zaleca Koryntianom dostosowanie się „do chwalebnej i świętej reguły naszej tradycji”. Pojęcie normy czy reguły jest już zatem kojarzone z pojęciem tradycji; wywodzącej się ze świadectw patriarchów Starego Testamentu, a cofającym się nawet do początków ludzkości.

Ojcowie apostołscy czują się związani tradycją, która pochodzi od Apostołów, ponieważ oni sami nie są już świadkami. Pojawia się także rozróżnienie pomiędzy tradycją apostołską a tradycją poapostołską. Między jedną a drugą istnieje konkretna ciągłość i sukcesja. Jednak druga sekwencja tradycji nie ma już tego samego autorytetu, co pierwsza; tradycja poapostołska jest pod-

odpowiada on na pytanie: „Gdzie możemy w sposób pewny odnaleźć prawdę Ewangelii”? i powiada, że źródło głoszenia Ewangelii znajduje się w mandacie danym przez Pana Apostołom, oraz że przepowiadanie ustne jest wcześniejsze od faktu spisywania nauki. W czynności przekazywania przez Apostołów treści Ewangelii są dwa momenty, jeden ustny, drugi pisany. Albowiem nowe Pisma — tak się składa, że Ireneusz jest pierwszym, który przytacza liczbę autorów czterech Ewangelii — również są aktem przekazania. Jednak „tradycja apostołów” pozostaje żywym elementem scalającym Pisma; jest poświadczona we wszystkich Kościołach. To w jej świetle należy czytać same Pisma.

Druga sekwencja tradycji dokonuje się z jednej strony dzięki sukcesji apostołskiej biskupów, która sięga aż do tych, którym apostołowie powierzyli Kościół, a z drugiej strony poprzez zachowywanie Pism i wyznawanie wiary. Dla Ireneusza owa ogólna tradycja, którą nazywa „tradycją apostołską” (III, 3), ponieważ pochodzi ona od apostołów, lub „dawną tradycją apostołów” (III, 4, 2) jest praktycznie tożsama z „regułą prawdy” — do tego wyrażenia jest szczególnie przywiązany (I 22, 1; II, 27, 1; III, 2, 1; 1 I, 1; 15, 1; IV, 35, 4) lub z „przepowiadaniem prawdy” (III, 3, 3), które wyraża się szczególnie w wyznawaniu wiary. Jest to, w terminach pokrewnych, „tradycja prawdy”, czy wreszcie „porządek tradycji” (III, 4, 1). Ten ostatni miał nawet pozostać jedynym odniesieniem, „gdyby apostołowie nie pozostawili nam

Z życia naszych parafii

W niedzielę 7 maja br. **parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Szczecinie** przeżywała przyjęcie do społeczności wiernych Kościoła Polskokatolickiego małego Tymoteusza Antoniuka, któremu ks. inf. Stanisław Bosa udzielił Sakramentu Chrztu Świętego. Rodzicami chrzestnymi są Anna Szczechura i Waldemar Letki. Państwo Agnieszka i Zbigniew Antoniukowie mają jeszcze jednego syna, Konrada, i są gorliwymi parafianami.

Księdzu Infułatowi Stanisławowi Bosemu i parafianie wspólnocie życzymy **Szczęść Boże**.



Ks. inf. Stanisław Bosa udziela Chrztu Św. małemu Tymoteuszowi



Rodzice chrzestni Tymoteusza, brat Konrad i kuzynka Małgosia Szczechura

W maju, najpiękniejszym miesiącu roku — miesiącu poświęconym Matce Bożej — do tradycji już należy organizowanie w parafiach katolickich I Komunii Świętej.

Tak było i w **parafii leszczyńskiej**. W niedzielę 7 maja br., zaszczytu tego dostąpiła Weronika Iwona Ścigacz. Niby nic, a jednak... Otóż z woli rodziców przed 9 laty Weronika została ochrzczona

w naszej leszczyńskiej parafii. Następnie wraz z rodzicami wyjechała do oddalonej o ok. 20 km od Leszna miejscowości. Tam też uczęszcza do szkoły, gdzie również pobiera naukę religii rzymskokatolickiej. Jednak z woli rodziców — i aprobatą miejscowego proboszcza rzymskokatolickiego — do I Komunii Świętej przystąpiła w naszej parafii w Lesznie.

W dzień poprzedzający uroczystość, Weronika zdała egzamin przed naszym proboszczem, ks. dziekanem dr. Tadeuszem Piątkiem i odbyła swoją pierwszą spowiedź. Natomiast w niedzielę — wraz z rodzicami, krewnymi i wspólnotą parafialną — przyjęła swoją I Komunię Świętą. Przebieg uroczystości obrazują załączone zdjęcia.

(A.Ch.)



Dnia 28 maja br. w **częstochowskiej parafii polskokatolickiej pw. NMP Królowej Apostołów**, grupka najmłodszych parafian po raz pierwszy w życiu przyjęła Chrystusa Eucharystycznego w Komunii Świętej. Był to wielki i trudny do opisanego moment w ich życiu. Z wielką czcią przyjęli Chrystusa pod postaciami Chleba i Wina. Na ten moment przygotowali się na lekcjach religii przez cały rok. Uroczystość Komunii Świętej zgromadziła liczną rzeszę parafian, a przede wszystkim rodziców, chrzestnych i najbliższą rodzinę. Uroczystość zakończono wspólnym pamiątkowym zdjęciem.

(Ks. D.R.)



Ks. prob. Marian Kowalczyk i ks. prob. Witold Iwanowski z jedną z najmłodszych parafianek, Edytką Kowalczyk. Niestety, zdjęcie grupowe dzieci nie udało się.

W dniu 7 czerwca roku Pańskiego 2000 w **parafii katedralnej pw. NMP Królowej Apostołów w Częstochowie** został pobłogosławiony związek małżeński Aldony Strączyńskiej, panny z parafii tutejszej, ze Stefanem Gardaczem, kawalerem z parafii rzymskokatolickiej pw. św. Józefa. Małżeństwo zostało zawarte w czasie Mszy św. Eucharystyczną ofiarę sprawował Ks. Biskup Jerzy Szotmiller — Ordynariusz Diecezji, w asyście ks. proboszcza Witolda Iwanowskiego i ks. wikariusza mgr. Dariusza Raczyka.

W intencji nowożeńców piękne okolicznościowe pieśni śpiewał chór, pod dykcją pana organi-

sty Edwarda Gajdy. Uroczystość zgromadziła liczną rzeszę osób najbliższych Młodej Pary — rodziców, dziadków, chrzestnych, rodzeństwo, parafian, a także przyjaciół i znajomych.

Ks. Biskup Ordynariusz wygłosił homilię. Była ona pełną treści teologicznych i duszpasterskiej troski. Oto niektóre z zawartych w niej myśli.

Wśród siedmiu sakramentów świętych ustanowionych w Kościele katolickim, jedynie w przypadku sakramentu małżeństwa, szafarzem, czyli udzielającym tego sakramentu, nie jest kapłan, lecz małżonkowie, którzy udzielają go sobie na-

wzajem. Kapłan reprezentujący Kościół, jest tylko świadkiem.

Małżeństwo i rodzina należą do najcenniejszych wartości ludzkości. Stanowią podstawową komórkę ludzkiej społeczności. Szczęście osoby i społeczności ludzkiej, a więc i chrześcijańskiej, wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

Podstawą chrześcijańskiego pojmowania małżeństwa i rodziny jest już sam porządek stworzenia. Bóg, który z miłości powołał człowieka do istnienia, powołał go zarazem do miłości. Człowiek został stworzony przeciw na obraz Boży, na obraz Boga, który jest Miłością. Miłość jest zatem podstawowym, wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej.

Według nauki Nowego Testamentu małżeństwo i rodzina są środowiskiem, w którym w sposób szczególny sprawdza się postawa chrześcijańska. Życie męża i żony ma się wzorować na Chrystusowej miłości, wierności, oddaniu i posłuszeństwie. „Wielką kartą” życia rodzinnego są słowa św. Pawła Apostoła w Liście do Efezjan, przedstawiające więź małżeńską jako odbicie więzi między Chrystusem a Koś-

Ślub Aldony Strączyńskiej i Stefana Gardacza



cd. na str. 6

Ave Maria

**„Święta Maryjo, Matko Boża,
módl się za nami grzesznymi
Teraz i w godzinę śmierci naszej”.**

Zacytowane słowa, wzięte z modlitwy Maryjnej, wskazują na orędownictwo, wspomnienie i pomoc Maryi. Prośba o wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny nie oznacza zaprzeczenia prawdy, że jedynym Pośrednikiem zbawienia jest Jezus Chrystus. Już św. Ambroży powiedział, że wstawiennictwo Maryi niczego nie ujmuje godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego Pośrednika. Wstawiennictwo Maryi jest bowiem całkowicie uzależnione od zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

Prawda o wzięciu Maryi z duszą i ciałem do chwały nieba, poświadczona przez Tradycję w przekazach, dających wyraz przekonaniu wiary, weszła na stałe do liturgii i pobożności Kościoła. A znane od piątego stulecia święto Wniebowzięcia Maryi wskazuje na trwające odąd powszechne i zgodne przekonanie Kościoła.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny jest dziełem Boga. Nie jest tak jak zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa jest fundamentem naszej nadziei na zmartwychwstanie, ale jest owocem Chry-

stusowego zmartwychwstania i wywyższenia, a przez to umocnienia naszej nadziei.

Stawimy Bożą Rodzicielkę, bo Jej zawdzięczamy Jezusa. Kochamy Ją, czcimy w pieśniach, nabożeństwach i modlitwach. Obraz Maryi jest nam szczególnie bliski, tkwi u podstaw naszej kultury i wiary chrześcijańskiej — i katolickiej, i polskiej.

Do Maryi zanosimy swe modły, wierząc, że Ona przedłoży je swojemu Synowi. Zanosimy modły, wierząc, że Ona jest w niebie, razem ze swoim Synem, a naszym Panem i Bogiem, Jezusem Chrystusem. Wierzymy, że jako nasza Matka, zna nasze troski, zmartwienia i bóle. Ona wie, co to jest trud życia codziennego, co to jest samotność, cierpienie, opuszczenie i wzgarda. Ona wie, co znaczy dla człowieka łaska siły. Co znaczy zdolność wytrwania w wierze i życie godne miana dziecka Bożego. Ona wie, że najważniejszym zadaniem jest pełnienie woli Bożej. Ona chce być naszą pośredniczką na drodze wiodącej do Jej Syna, do nieba. Możemy więc z całą ufnością prosić:

**„Pod Twoją obronę, uciekamy się,
Święta Rodzicielko... Pośredniczko
nasza... z Synem swoim nas pojed-
naj, Synowi Swojemu nas oddawaj”.**

Koronacja Matki Boskiej — Polipyk Grudziądzki, ok. 1390 r.



ciotem. „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! Żony niechaj będą poddane swym mężom, jako Panu... Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie... Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię w odniesieniu do Kościoła i do Chrystusa” (Ef 5, 21-22, 25, 31).

W dzisiejszych trudnych czasach życie rodzinne przechodzi kryzys. Nawet wśród ochrzczonych, wierzących chrześcijan, coraz mniej młodych osób wstępuje w związki małżeńskie. Dlatego z tym większą radością uczestniczymy w dzisiejszej uroczystości. Towarzyszy nam również głębokie uczucie zobowiązania do pomocy tym młodym ludziom na ich nowej drodze życia. W życiu bowiem, oprócz chwil pogodnych i radosnych, są również momenty trudne, przyśłowiove burze.

Wierzymy jednak, że Pan nasz Jezus Chrystus, który doprowadził tych dwoje młodych ludzi już tak daleko — do wypowiedzenia sobie wzajemnie w zaufaniu sakramentalnego „tak”, będzie im błogosławił, obdarzy ich potomstwem, będzie przy nich w trudnych chwilach. Ze swej strony polecamy dzisiejszych nowożeńców gorącej modlitwie wszystkich zebranych.

Komunię Świętą Młoda Para przyjęła tradycyjnie pod postaciami Chleba i Wina. Następnie Ks. Biskup Ordynariusz skierował do Nowożeńców serdeczne słowa życzeń, polecając ich rodziny opiece Matki Bożej, Królowej Apostołów, patronce parafii. Młodzi zgodnie z tradycją, złożyli ślubny bukiet przed obrazem Bogarodzicy.

(Ks. D.R.)

cd. z życia naszych
parafii zamieszczamy na
str. 12-13

Alpiniści remontują kościół

Trwa remont elewacji zewnętrznej kościoła pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Szczecinie. Wykonawcą robót jest firma alpinistyczna.

— To z powodu kosztów — tłumaczy proboszcz ks. Stanisław Bosy. — Postawienie rusztowania jest o wiele droższe, a alpiniści wykonywali już takie prace w innych kościołach. Poza tym to dla nich świetny trening. Zdecydowaliśmy się na remont, gdyż dotychczasowa elewacja była wykonywana bardzo dawno temu i zaczęła się sypać. Cały czas współpracujemy z miejscim konserwatorem zabytków.

Remont elewacji kościoła obejmie renowację blend ozdobnych, wstawienie pasa podrynnowego oraz usunięcie usterek między oknami.

Ks. infułat Stanisław Bosy od ponad 20 lat duszpasterzuje bardzo gorliwie i z całym zaangażowaniem w parafii szczecińskiej. Dzięki Jego staraniu i „pukaniu do wielu drzwi” i serc ludzi dobrej woli przeprowadził wiele prac

konserwacyjnych w świątyni parafialnej. Do zakończenia prac po zniszczeniach spowodowanych „zębem czasu” i nawałnicą II wojny światowej jest jeszcze wiele do wykonania, by świątyni przywrócić stan przed zniszczeniem.

W kręgach ekumenicznych Szczecina ks. infułat jest znaną i cenioną postacią, dlatego nie jest pomijany w różnych spotkaniach. I tak np. otrzymał zaproszenie

do udziału w celebrowaniu uroczystości Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej w dniach 15-18 czerwca br. przez gospodarza metropolii Kościoła Rzymskokatolickiego arcybiskupa



Parafia polskokatolicka pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Szczecinie

metropolitę Zygmunta Kamińskiego.

13 maja br. ks. Infułat wziął udział w spotkaniu na Zamku Książąt Pomorskich z przebywającym w Szczecinie Dalajlamą.

cd. ze str. 3

Pism” (III, 4, 1). Bowiem ów porządek tradycji sprawia, że prawdą wiary żyją barbarzyńcy, którzy otrzymują zbawienie „zapisane bez papieru i atramentu przez Ducha w naszych sercach” (III, 4, 2). W innym kontekście Ireneusz tak podsumowuje pewną formułę wiary: „To właśnie, najdroższy, jest głoszenie prawdy, to jest znamię naszego zbawienia, to jest droga życia, którą głosili kiedyś prorocy, Chrystus zaś potwierdził, a apostołowie przekazali dalej. Kościół zaś podaje to na całym świecie swoim dzieciom. Tej drogi należy strzec ze wszelką troską, podobając się Bogu w dobrych uczynkach i zdrowej nauce”.

Źródłem Tradycji jest misja otrzymana od Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Tradycja wyraża się zwłaszcza w sukcesji apostołowskiej biskupów, któ-

rej celem jest właśnie umożliwienie Kościołowi pozostanie wiernym autentycznej tradycji.

Słownictwo związane z sukcesją apostołowską jest nieobecne w Nowym Testamencie, ale troska o przyszłość Kościołów i kapłanów jest w nim bardzo wyraźnie obecna, zwłaszcza w listach pasterskich Pawła i w Dziejach Apostolskich. Księgi te świadczą o zatroskaniu o zachowanie przez Kościoły tożsamości chrześcijańskiej w przyszłości. Tożsamość ta obejmuje „wierność depozytowi” tradycji apostołowskiej, zachowanie „zdrowej nauki” w Kościołach (1 Tm 6, 20; 2 Tm 4, 3) i ustanowienie w tym celu „prezbiterów” (1 Tm 5, 17 i 22; Tt 1, 5; Dz 14, 23; 20, 17). Dzięki niej pojawia się gest włożenia rąk przy ustanawianiu prezbiterów (1 Tm 4, 14; 5, 22; 2 Tm 1, 6; Dz 14, 23). Włożenie rąk symbolizuje jednocześnie ciągłość i autentyczność urzędu, które ma swe źródło w

założycielskim wydarzeniu Jezusa (odniesienie chrystopologiczne) oraz w transcendencji daru Bożego w obecnym życiu Kościoła (odniesienie pneumatologiczne).

Słownictwo właściwe sukcesji pojawia się już u Klemensa Rzymskiego w jego teologicznym odczytaniu działalności apostołów: „Nauczając po różnych krajach i miastach, spośród pierwocin [swojej pracy], wybierali ludzi wypróbowanych i ustanawiali ich biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących. [...]. Z tego też powodu w pełni świadomi, co przyniesie przyszłość, wyznaczyli biskupów i diakonów, a później dodali jeszcze zasadę, że kiedy oni umrą, inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę. Uważamy zatem, że jest rzeczą niesłuszną odsuwać od tej posługi ludzi, którzy wyznaczeni przez apostołów lub też później przez innych mężów za zgodą swego Kościoła służyli owczarni Chrystusowej w sposób nienaganny [...]”.

Jubileusz 75-lecia parafii w Bydgoszczy

W III niedzielę wielkanocną 7 maja 2000 roku parafia polskokatolicka pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bydgoszczy obchodziła swoje święto patronalne oraz Jubileusz 75-lecia. Z tej okazji przybył do parafii Jego Eksceleńcja Ksiądz Biskup prof. dr hab. Wiktor Wysoczański — zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w towarzystwie ks. infułata Ryszarda Dąbrowskiego — Kanclerza Kurii.

Krótko przed południem ks. Mirosław A. Michalski przeprowadził nabożeństwo pokutne ze spowiedzią ogólną, przygotowując duchowo zgromadzonych wiernych i gości do jubileuszowej liturgii. O godzinie 12.00 ks. proboszcz Tadeusz Urban wraz z przedstawicielami Rady Parafialnej powitał Zwierzchnika Kościoła i gości w progach świątyni. Wśród licznie przybyłych byli księża polskokatolicy: ksiądz dziekan mgr Marian Lewandowski, ksiądz proboszcz mgr Henryk Nowaczyk, ksiądz proboszcz mgr Bogdan Skowroński, ksiądz mgr Mirosław A. Michalski. Polską Radę Ekumeniczną reprezentował przewodniczący Oddziału Pomorsko-Kujawskiego ks. mgr Janusz Olszański, proboszcz parafii metodystycznej w Bydgoszczy oraz ks. proboszcz mgr Marek Loskot z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Dowodem aktywnej pracy i sympatii, jaką cieszy się ksiądz proboszcz Tadeusz Urban w bydgoskim środowisku, był udział w uroczystościach wielu księży z Kościoła Rzymskokatolickiego, na czele z ks. dr. Piotrem Józwiakiem zajmującym się sprawami ekumenicznymi w Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Rozpoczynając uroczystą liturgię, Ksiądz Biskup Wiktor Wysoczański poświęcił ołtarz, który został odnowiony w tym roku jako wotum wdzięczności parafian polskokatolickich w Bydgoszczy za 75 lat istnienia parafii i 2000 lat chrześcijaństwa. Na ołtarzu zamontowano nowe płaskorzeźby wyrażające teologiczne aspekty Eucharystii.

W okolicznościowym słowie pasterskim Zwierzchnik Kościoła podkreślił jubileuszowy aspekt roku 2000 w jego ekumenicznym wymiarze. Wiele było również słów ojcowskiej troski o Kościół, duchowieństwo i wiernych. Ksiądz Biskup udzielił sakramentu bierzmowania grupie młodzieży.

W darze wdzięczności i sympatii dla biskupa Wiktora, który w pierwszych latach swojej posługi kapłańskiej pracował jako wikariusz w parafii polskokatolickiej w Bydgoszczy, proboszcz i parafia-



Okolicznościowa pieczęć wybita z okazji 75-lecia parafii polskokatolickiej w Bydgoszczy

nie ufundowali specjalną stulę z herbem Biskupa i godłem Kościoła Polskokatolickiego. Stulę wykonała własnoręcznie parafianka pani Elżbieta Kruczyńska, która również pod okiem konserwatora wykonywała wiele prac związanych z odrestaurowaniem głównego ołtarza.

Uroczystość uświetniła popisem skrzypcowym „Ave Maria” Ch. Gounoda parafianka Asia Krzyżyńska, uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Bydgoszczy. Specjalnie przygotowany na tę okoliczność program wokalnoinstrumentalny przedstawił zaprzyjaźniony z parafią ks. proboszcz Bogdan Skowroński z Torunia. Występ przed lokalną społecznością był dla niego dobrą okazją do „treningu” przed udziałem w festiwalu ekumenicznym „Song of songs”, na którym będzie reprezentował społeczność naszego Kościoła.

Odnowiony ołtarz w bydgoskiej świątyni

Z okazji 75-lecia parafii polskokatolickiej w Bydgoszczy wybito okolicznościową pieczęć, której odcisk wraz z pamiątkowym zdjęciem odrestaurowanego ołtarza otrzymali wszyscy uczestnicy uroczystości.

Księdzu Proboszczowi i całej wspólnocie parafialnej życzymy wielu tak radosnych uroczystości i jubileuszów.

(Ks. M.M.)



Zwierzchnik Kościoła dokonuje poświęcenia odnowionego ołtarza



Słowo pasterskie bpa Wiktora Wysoczańskiego Zwierzchnika Kościoła Polskokatolickiego, Ordynariusza Diecezji Warszawskiej — wygłoszone z okazji 75-lecia parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bydgoszczy i wizytacji kanonicznej (niedziela 7 maja 2000 r.)

*Wtedy oczy im się otworzyły,
poznali Go, lecz On zniknął
im z oczu. I mówili nawzajem do
siebie: Czy serce nie pałało w nas,
kiedy rozmawiał z nami
w drodze i Pisma nam wyjaśniał?*

(Łk 24, 31-31).



Biskup Zwierzchnik — w nowej stule, darze od parafii — kieruje słowo pasterskie do zgromadzonych wiernych

Umiłowani w Chrystusie Panu bydgoscy Parafianie i Drodzy Goście!

Jesteśmy w okresie radosnych przeżyć Wielkanocnych, dlatego i liturgiczne czytania dzisiejszej niedzieli koncentrują się wokół Jezusa Zmartwychwstałego. Dla Waszej Parafii to szczególnie święto, które dziś przeżywamy — patrona parafii Zmartwychwstania Pańskiego i drugie ważne — Jubileusz 75-lecia zorganizowania polskokatolickiej bydgoskiej parafii.

Pierwsze czytanie z Dziejów Apostolskich stanowi fragment pierwszej misyjnej mowy Apostoła Piotra, który wskazuje słuchaczom na Chrystusa jako Osobę obiecanego przez Boga Mesjasza, na którym wypełniły się prorockie przepowiednie. Jezus, Syn Boży swym nauczaniem, postępowaniem i przez cudowne znaki potwierdził swoje Boskie posłannictwo. On przez Mękę, Krew przelaną na Krzyżu, przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie dokonał zbawienia świata. Piotr zaświadcza, że widział Chrystusa Zmartwychwstałego i cud zmartwychwstania stał się istotnym dowodem Jego mesjańskiego posłannictwa (Dz 2, 14; 22-28).

W drugim czytaniu Apostoł Piotr w swym Pierwszym Liście wskazuje, że wszyscy zostaliśmy odkupieni drogą Krwią Chrystusa — baranka niewinnego i nieskalanego. Nasze uświęcenie i zbawienie jest w przyjęciu wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego (1P 1, 17-21).

W Ewangelii Świętej słyszeliśmy podany przez św. Łukasza fakt — na jaką próbę była wystawiona wiara i

nadzieja uczniów uciekających z Jerozolimy do oddalonego o 12 km Emaus. W czasie drogi wymieniali swoje poglądy na temat Jezusa. Intrygował ich Jego tragiczny koniec. Byli jeszcze pod wrażeniem przygnębiających przeżyć z ostatnich dni w Jerozolimie, które zapewne z ukrycia obserwowali, podążając wśród tłumu Drogą Krzyżową za Chrystusem, na górę Golgotę. Widzieli Jego Mękę i Śmierć na Krzyżu, naigranawia się z Niego. Byli świadkami Jego śmierci. Teraz uciekali z Jerozolimy pełni strachu, wylęknieni i zawiedzeni. Zajęci ożywioną rozmową o Jezusie Nazareńczyku nie zauważyli, że nieoczekiwanie podszedł do nich nieznany człowiek. Nie poznali Go, bo, jak pisze św. Łukasz, „oczy ich były zastonięte” (Łk 24, 16). Słyszac treść ich dyskusji, Nieznajomy odezwał się: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy. Czyż Mesjasz nie miał cierpieć, aby wejść do swej chwały? I zaczął od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładać im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (Łk 24, 25-27). Poznali Go, dopiero otworzyły się ich oczy, gdy „zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dawał im, ale On zniknął im z oczu” (Łk 24, 30-31).

Natychmiast zawrócili z drogi i udali się do Jerozolimy. Tam zastali zebranych jedenastu i innych z nimi, którzy oznajmili im: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Oni również opowiadali co ich spotkało w drodze” (Łk 24, 31-35).

cd. na str. 10

Drodzy w Chrystusie — przytoczone fragmenty z Pisma Świętego przeznaczone na dzisiejszą niedzielę, ich głębokie rozważenie niech umocni w sercach naszych wiarę i nadzieję, że wierząc w Chrystusa Zmartwychwstałego, którego w swym nauczaniu przepowiada nam Kościół Święty, idziemy właściwą drogą. Ludzka natura jest słaba i ułomna, ciągle wątpi, ciągle szuka, ciągle wygląda cudu potwierdzenia, ale Zmartwychwstały Chrystus umacnia nas swą łaską i Świętymi Sakramentami. Tajemnice wiary są dla nas nieraz trudne do przyjęcia. Czasem sumieniem naszym targa zwątpienie i zawód, a szczególnie wówczas, gdy obserwujemy różnorakie codzienne wydarzenia. Często mamy w swoim ludzkim myśleniu i osądach pretensję do Boga, że dopuszcza takie rzeczy na świat. Często pytamy, dlaczego zło triumfuje, a dobro wydaje się, że ponosi klęskę. Tak myśleli też uczniowie uciekający do Emaus po wydarzeniach paschalnych w Jerozolimie.

A przecież w Piśmie Świętym czytamy, co odpowiedział Chrystus sądzącemu Go Piłatowi: „Królestwo moje nie jest z tego świata, gdyby było z tego świata, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom” (J 18, 36). My, chrześcijanie, wierzymy Chrystusowi, Synowi Bożemu we wszystko, co objawił w Piśmie Świętym i co nam przekazał w swoim nauczaniu, a to potwierdził swoim Zmartwychwstaniem. Wierzymy, że na koniec wieków przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych. Wierzymy, że Chrystus Pan jest przy nas, jak z uczniami podążającymi do Emaus, jest blisko nas i każdego człowieka krzepi radą, oświeca i wspiera łaską.

Zaufajmy więc Chrystusowi Zmartwychwstałemu. Każda parafia jest najmniejszą rodziną Kościoła Chrystusowego. Tu gromadzimy się, by przeżywać nasze duchowe spotkania z Chrystusem, szczególnie w Eucharystii Świętej. Dlatego, gdy ogarnie nas słabość lub zwątpienie, spieszmy do wspólnoty wiernych, jak uczniowie z Emaus zawrócili i przybiegli do Jerozolimskiego grona wiernych Chrystusowi, by słyszeć radosne powtarzanie: „Zmartwychwstał Pan prawdziwie — Alleluja”.

Moi Drodzy — 75 lat temu została zorganizowana Wasza narodowa, polskokatolicka parafia w Bydgoszczy. Założkiem Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA były idee narodowe i religijne wyniesione z Polski przez emigrantów przybywających za chlebem do Stanów Zjednoczonych. Przybywający gremialnie na przełomie dziewiętnastego wieku spod władzy zaborców (Rosji, Prus i Austrii) Polacy rekrutujący się przeważnie z biednego chłopstwa, nie znający języka angielskiego, tworzyli narodowe wspólnoty. Gromadzili się wokół kościołów wybudowanych przez siebie z ciężko zapracowanych ofiar, tworzyli polskie parafie. Po żmudnej, tygodniowej pracy pragnęli mieć kontakty duchowe i towarzyskie w języku polskim, by utulić żal za pozostawioną ojczyzną ziemią i rodzinnymi gniazdami. Pragnęli mieć polskiego kapłana, który sprawowałby świętą liturgię i posługę sakramentalną w ojczystym języku. W społeczności parafialnej chcieli przeżywać wszystkie kulturowe i religijne tradycje wyniesione z Polski. Takie wspólnoty tworzyły przy

parafiach i inne narodowości w tym tyglu narodowościowym i religijnym, jakim są Stany Zjednoczone.

Wielu świątłych polskich kapłanów zaczęło zabiegać u rzymskokatolickich hierarchów w episkopacie amerykańskim oraz w Stolicy Apostolskiej, by te pragnienia gorących wierzących serc zaspokoić. Jednym z nich był ks. Franciszek Hodur, późniejszy biskup.

Niestety, w ówczesnych warunkach politycznych porozbiorowa Polska nie liczyła się, była wymazana z mapy świata. Stąd emigranci polscy w Ziemi Waszyngtona byli dyskryminowani bardzo często tak przez władze, jak i zwierzchników Kościoła Rzymskokatolickiego. Tak też postąpiła Stolica Apostolska nakładającą klątwę na ks. F. Hodura i wiernych, w których imieniu występował. To było w 1897 r. przyczyną zerwania łączności z Rzymem i zorganizowania Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w USA, który przyłączył się do MKBS, a ks. Franciszek Hodur — przyjąwszy sakrę biskupią w 1907 r. — podpisał deklarację Unii Utrechckiej. Od tego czasu zaczęły organizować się i duszpasterzować polskie narodowe parafie.

Gdy w 1918 roku Polska, po 124 latach niewoli, odzyskała niepodległość, bp Franciszek Hodur wysłał do Ziemi Ojczystej misjonarzy, by tu zorganizowali parafie narodowe. W 1925 roku została zorganizowana polskokatolicka parafia w Bydgoszczy, której Jubileusz 75-lecia dziś obchodzimy.

Pamiętajmy, że jesteśmy częstką Świętego, Powszecznego, Katolickiego Kościoła, którego Głową i Najwyższym Kapłanem jest Zmartwychwstały Jezus, nasz Zbawiciel.

W ostatnich latach, jak słyszycie i obserwujecie, głośna jest idea ekumenizmu, by Kościoły chrześcijańskie „nie były dalej zgorzeniem dla świata przez swoje rozdarcie”, ale by tworzyły jedność w różnorodności, gdyż, jak głosił Apostoł Narodów św. Paweł w Liście do Efezjan: „Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 5).

Kościół Polskokatolicki podjął również ideę ekumenizmu i jest w przyjaźni z Kościołami chrześcijańskimi, a z Kościołem Rzymskokatolickim w Polsce od dwóch lat prowadzi teologiczny dialog w bardzo serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. 26 maja we Wrocławiu Kościół Polskokatolicki organizuje ekumeniczne nabożeństwo z Kościołem Rzymskokatolickim w Polsce z okazji Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa. W nabożeństwie tym weźmie udział wielu hierarchów rzymskokatolickich: kardynałowie, arcybiskupi i biskupi.

Zachęcam Was — Drodzy Polskokatolicy, by i Wasze kontakty osobiste, rodzinne i społeczne były nacechowane Chrystusową miłością w życiu codziennym i ewangelicznym przestaniem i przestrzeganiem Bożych Praw.

Kończąc, serdecznie dziękuję w imieniu swoim i całego Kościoła Polskokatolickiego Wam i Waszym rodzicom, rodzinom i wszystkim pokoleniom za wierne trwanie przy parafii naszego Kościoła. Dziękuję wszystkim duszpasterzom, którzy tak ofiarnie w tej parafii pracowali, również obecnemu proboszczowi — ks. mgrowi Tadeuszowi Urbanowi, który tak owocnie duszpasterzuje parafią. Wspierajcie Go swoją radą i wierną postawą. Niech Chrystus Zmartwychwstały — patron Waszej Parafii — błogostawi Wam i umacnia swą łaską, a zmarłych obdarzy nagrodą wiecznej radości i pokoju. Amen.

STUDIA W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ W WARSZAWIE

**Jak co roku, przed młodzieżą staje problem, jakie wybrać studia i uczelnie?
Proponujemy studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (ChAT).**

Chrześcijańska Akademia Teologiczna jest państwową i ekumeniczną szkołą wyższą. Uczelnią kształci studentów w zakresie nauk teologicznych i pedagogicznych, przygotowując pracowników duchownych i świeckich dla Kościołów chrześcijańskich w Polsce, a także dla administracji państwowej i samorządowej oraz innych instytucji, w szczególności oświatowych i opiekuńczych. Akademia jest jedyną w Europie uczelnią teologiczną, która skupia studentów z tak wielu różnych Kościołów. Ekumeniczny charakter ChAT decyduje o tym, że uczelnia realizuje swoje zadania w oparciu o zasadę równouprawnienia, poszanowania wartości duchowych wszystkich wyznań, kultur i tradycji oraz w poczuciu odpowiedzialności chrześcijańskiej i obywatelskiej.

O przyjęcie na studia w ChAT mogą ubiegać się wszyscy absolwenci szkół średnich (świeccy i duchowni). Studenci otrzymują, tak jak na innych uczelniach, stypendium państwowe.

ChAT jako uczelnia jednowydziałowa, obok studiów teologicznych oferuje zawodowe studia licencjackie z pedagogiki w zakresie pracy socjalnej oraz pedagogiki szkolnej i korekcyjnej. We wszystkich przypadkach można wybrać stacjonarną (dzienną) lub zaoczną formę studiów (studia zaoczne są płatne). Ponadto, tylko w formie stacjonarnej, prowadzi się 2-letnie uzupełniające studia magisterskie w zakresie pedagogiki religijnej i etyki.

STUDIA MAGISTERSKIE NA KIERUNKU TEOLOGII W ZAKRESIE TEOLOGII STAROKATOLICKIEJ, EWANGELICKIEJ I PRAWOSŁAWNEJ:

Studia trwają pięć lat (dziesięć semestrów). Istnieją, zgodnie ze specyfiką wyznaniową, trzy sekcje: starokatolicka, ewangelicka (protestancka) i prawosławna. Absolwenci otrzymują tytuł magistra — odpowiednio w zakresie teologii starokatolickiej, ewangelickiej lub prawosławnej. Studenci przygotowują się do szeroko pojętej pracy duszpasterskiej w Kościołach chrześcijańskich. Blok zajęć pedagogicznych, który jest integralną częścią studiów, umożliwia zdobycie kwalifikacji nauczycielskich w zakresie nauczania religii i etyki.

WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE (LICENCJACKIE) NA KIERUNKU PEDAGOGIKA W ZAKRESIE PRACY SOCJALNEJ:

Studia trwają trzy lata (sześć semestrów). Absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjata w zakresie pracy socjalnej, który daje równoprawne kwalifikacje z absolwentami uczelni świeckich, tj. umożliwia m.in. pracę w placówkach socjalnych i opiekuńczych, a także w administracji samorządowej. Studia te mogą być interesujące m.in. dla kandydatów zajmujących się pracą diakonijną, pracą z ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi czy poradnictwem pastoralnym. Struktura studiów jest pomyślana pod kątem praktycznego prowadzenia pracy socjalnej i zarządzania placówkami socjalnymi.

WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE (LICENCJACKIE) NA KIERUNKU PEDAGOGIKA W ZAKRESIE PEDAGOGIKI SZKOLNEJ I KOREKCYJNEJ:

Studia trwają trzy lata (sześć semestrów). Absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjata w zakresie pedagogiki szkolnej i korekcyjnej, który daje równoprawne kwalifikacje z absolwentami uczelni świeckich, tj. umożliwia pracę zarówno w kościelnych, jak i świeckich instytucjach edukacyjnych. Studia te są przeznaczone dla osób zainteresowanych wspomaganie i korygowaniem rozwoju intelektualnego i psychicznego dzieci.

UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE W ZAKRESIE PEDAGOGIKI RELIGIJNEJ I ETYKI:

Studia przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla absolwentów Wyższych Studiów Zawodowych ChAT oraz Wyższych Seminarium Teologicznych (z uprawnieniami licencjackimi) Kościołów tradycji starokatolickiej, prawosławnej i protestanckiej. Zajęcia są prowadzone tylko w formie stacjonarnej.

TRYB PRZYJĘĆ NA STUDIA:

Kandydatów na dzienne i zaoczne pięcioletnie studia magisterskie na kierunku teologia obowiązują:

- egzamin pisemny z literatury polskiej oraz języka obcego,
- egzamin z literatury polskiej, historii polskiej oraz wiedzy konfesyjnej.

Kandydatów na dzienne i zaoczne wyższe studia zawodowe obowiązuje rozmowa kwalifikacyjna, której celem jest ocena przydatności kandydata do pracy socjalnej oraz pracy pedagogicznej z dziećmi i młodzieżą.

Treści rozmowy dotyczą:

- znajomości lektur z zakresu pedagogiki, których lista jest udostępniona w sekretariacie Uczelni,
- znajomości problemów socjalnych w środowisku lokalnym i wyznaniowym kandydata,
- problemów wychowawczych w rodzinie, szkole oraz grupie wyznaniowej kandydata,
- zagadnień patologii społecznych,
- postaw wobec dzieci specjalnej troski oraz osób niepełnosprawnych,
- refleksji nad możliwościami rozwiązań obserwowanych problemów pedagogicznych i społecznych,
- refleksji nad społeczną i wychowawczą rolą Kościołów i wspólnot wyznaniowych.

Podstawą przyjęć na 2-letnie uzupełniające studia magisterskie w zakresie pedagogiki religijnej i etyki jest konkurs dyplomów. Termin składania dokumentów upływa 23 września 2000 r. Lista przyjętych na uzupełniające studia magisterskie zostanie ogłoszona 27 września 2000 r.

Rekrutacja jesienna — według powyższych zasad i w miarę wolnych miejsc — odbędzie się 18 i 18 września 2000 r.

Wszyscy kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów:

- kwestionariusza osobowego,
- świadectwa dojrzałości,
- dyplomu ukończenia wyższych studiów zawodowych (dotyczy kandydatów na uzupełniające studia magisterskie),
- wypisu z dowodu osobistego i książeczki wojskowej lub kserokopii stron z adnotacjami,
- orzeczenia lekarskiego dotyczącego kształcenia i zawodu,
- 3 zdjęć o wymiarach 37 mm x 52 mm,
- dowodu opłaty manipulacyjnej,
- pisma polecającego ze swojego Kościoła (dotyczy kandydatów na 5-letnie studia magisterskie na kierunku teologia),

Opłatę egzaminacyjną (manipulacyjną również w przypadku przyjęcia bez egzaminów wstępnych) ustala się na 65, — zł.

Z życia naszych parafii

W dniu 3 maja br., **parafia w Majdanie Nepryskim** uroczystość poświęciła uroczystość patronalną — Matki Boskiej Królowej Polski — oraz 20-lecie kapłaństwa swojego proboszcza, ks. dr. Mieczysława T. Piątka.

Na uroczystość przybyli: ks. inf. mgr Kazimierz Bonczar z Długiego Kąta, ks. dziekan Henryk Walczyński z Chełma, ks. proboszcz mgr Jerzy Uchman z Jaćmierza, ks. proboszcz mgr Krzysztof Fudala z Maciejowa, ks. proboszcz mgr Krzysztof Groszak z Żółkiewki, ks. proboszcz mgr Henryk Mielcarz z Grudek oraz klerycy — studenci ChAT: Andrzej Pastuszek (wychowanek parafii nepryskiej), Paweł Walczyński, Marcin Dębski i Kamil Wołyński.

Jubilata oraz towarzyszących mu księży i kleryków powitały przed świątynią dzieci wierszykami i kwiatami, a parafianki — Aniela Gierczak i Stanisława Lal — pięknymi monologami i śpiewem.

Witając od ołtarza wszystkich przybyłych na uroczystość, ks. Mieczysław T. Piątek powiedział m.in.: „To, że tutaj dzisiaj jestem i mogę się z Wami modlić w dużej mierze zawdzięczam mojemu Ojcu i nieżyjącej już Matce, a także Księdzu Infułatowi Bonczarowi, gdyż pod jego kierunkiem zdobywałem *szlify* kapłańskie”.

Mszę Św. pod przewodnictwem ks. inf. Kazimierza Bonczara koncelebrowali wszyscy księża, a okolicznościowe Słowo Boże wygłosił ks. dr Tadeusz Piątek, który powiedział m.in. „(...) Przed ponad 20-laty Jubilat usłyszał słowa *Pójdź za Mną* — i poszedł. Podjął i ukończył studia filozoficzno-teologiczne w ChAT i przed 20 laty stanął w katedrze polskokatolickiej w Warszawie ze słowami: *Oto jestem*, i przyjął z rąk ks. bpa Tadeusza R. Majewskiego święcenia kapłańskie. Bóg zrzędził, że Kościół skierował go do Długiego Kąta, gdzie pod okiem doświadczonego duszpasterza — dziś już infułata — ks. Kazimierza Bonczara kształtował swoją formację kapłańską i nabierał doświadczenia duszpasterskiego. Tu zawarł związek mał-



Procesjonalne wejście do świątyni



Bp prof. dr Wiktor Wysoczański wręcza dyplom doktorski ks. Mieczysławowi T. Piątkowi

żeński, tu założył rodzinę, która go wspiera w jego pracy, tak że jego *plebania stała się przykładem dla wspólnoty parafialnej*. (...) W 1999 r. otrzymał w ChAT w Warszawie doktorat nauk teologicznych w zakresie starokatolickiej teologii historycznej, rozprawę doktorską napisał pod kierunkiem prorektora ChAT, bp. prof. dr. hab. Wiktora Wysoczańskiego. O tym, że doceniają Go parafianie jako swego duszpasterza, świadczą życzenia składane przed świątynią. (...)”.

Zabierając głos ks. inf. Kazimierz Bonczar podkreślił, że

Jubilat jest synem jego przyjaciela, oraz że jest dumny, iż pod jego kierunkiem nabierał doświadczenia kapłańskiego. Z dumą podkreślił, że dwaj klerycy (Paweł Walczyński i Kamil Wołyński) są synami księży.

Po Mszy św. procesji eucharystycznej przewodniczył ks. proboszcz mgr Krzysztof Fudala.

Uroczystość ta była szczególnym przeżyciem nie tylko dla Księdza Jubilata, ale również dla społeczności parafialnej.

(E.P.)

Z życia naszych parafii

W tym roku — tradycyjnie już — obchodziliśmy uroczystość Bożego Ciała podążając w procesji za Chrystusem w Przenajświętszym Sakramencie, odnawiając swoją wiarę oraz spełniając obowiązek czci, jaką winniśmy swemu Stwórcy, a lud odkupiony — swojemu Zbawcy.

Dla ponad 40 młodych osób z parafii pw. **M.B. Nieustającej Pomocy w Strzyżowicach** święto Bożego Ciała było podwójnym przeżyciem. W tym bowiem dniu, podczas Ofiary Eucharystycznej, bp Jerzy Szotmiller, Ordynariusz Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej, udzielił im Sakramentu Bierzmowania. Na uroczystość tę przybyła z parafii katedralnej w Częstochowie liczna grupa parafian pod przewodnictwem ks. proboszcza Witolda Iwanowskiego oraz ks. mgra Dariusza Raczyka.

Przed uroczystą Mszą Świętą wikariusz generalny, ks. infułat Eugeniusz Stelmach, tutejszy proboszcz, przeprowadził spowiedź powszechną. Ofiarę Eucharystyczną sprawował Biskup Ordynariusz w koncelebrazie z ks. mgr. Adamem Stelmachem, proboszczem parafii sosnowieckiej oraz z ks. mgr. Tadeuszem.

„Grzegorz, Barbaro, Agnieszko (...), znacę cię znakiem Krzyża świętego umacniam krzyżem zbawienia. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. W ten sposób poprzez nałożenie rąk i namaszczenie krzyżem, szafarz Sakramentu Bierzmowania udzielił grupie 41 osób pełni Ducha Świętego, Jego siedmiorakich darów. Po udzieleniu Sakramentu Bierzmowania, Biskup Ordynariusz wygłosił homilię, w której mówił na temat Najświętszego Sakramentu, a także w krótkich słowach wyjaśnił treść i skutki Sakramentu Bierzmowania.

W czasie uroczystości pięknie przyozdobiony kościół był wy-



Procesja eucharystyczna do ołtarzy

pełniony po brzegi, a liczna rzesza wiernych modliła się nazewnątrz. Oprawę muzyczną przygotował chór parafialny pod dyrekcją pana organisty Roberta Króla, który jest wykładowcą w Szkole Muzycznej w Sosnowcu.

Po Mszy Świętej, zgodnie z tradycją, wystawiono Przenajświętszy Sakrament. Następnie procesja eucharystyczna udała się do czterech pięknie przygotowanych ołtarzy. Mimo „lejącego się żaru z nieba” lud Boży wiernie trwał w modlitwie. Przy każdym ołtarzu kapłani czytali fragment świętej Ewangelii, dotyczący ustanowienia Eucharystii i jej skutków w życiu jednostki i społeczności kościel-

nej. W dymie pachnącego kadzidła, ze śpiewem na ustach, procesja z Chrystusem w złotistej monstrancji niesionej przez Ordynariusza Diecezji, poprzedzona przez dziewczynki ubrane w biel, udała się do kolejnego ołtarza.

Po zakończeniu uroczystości Bożego Ciała, wszystkich uczestników poczęstowano smacznym bigosem i tradycyjnym śląskim ciastem. Mimo ogromnego zmęczenia, wierni biorący udział w uroczystościach z radością i z Bożym błogosławieństwem wrócili do swoich domów.

(D.R.)



Wspólne zdjęcie po uroczystości Bierzmowania

Nowa elektrownia jądrowa w czeskim Temelinie

Czesi mają nową elektrownię jądrową, położoną niedaleko granicy z Austrią, ok. 20 km na północ od Czeskich Budziejowic i 160 km od granicy z Polską. Jej budowie sprzeciwiały się grupy ekologiczne, także z Polski oraz rząd Austrii.

Elektrownia w Temelinie posiada dwa bloki typu WWER-1000 (o mocy 1000 MW każdy), rosyjskiej konstrukcji. Czeski Dozór Jądrowy zobowiązał się informować polską stronę — Państwową Agencję Atomistyki o wszystkich podejmowanych przez nich działaniach. Elektrownia spełnia najwyższy poziom wymagań europejskich. Paliwo dał Westinghouse oraz całą automatykę zabezpieczającą.

Warto przypomnieć, że z powodu m.in. protestów ekologów i rządu Austrii w roku 1998 przerwano budowę elektrowni w Temelinie i powołano specjalną komisję ekspertów, która oceniła aspekty ekonomiczne tej inwestycji. W ub. roku liczba przeciwników budowy elektrowni w Czechach zmniejszyła się z 20 proc. w poprzednich latach do 16 proc. Argumentem „za” jest konieczność wzrostu produkcji energii i poprawa warunków ekologicznych w północnych Czechach.

Genetyka

Rozszyfrowanie genomu człowieka

W dniu 26 czerwca br., po 10 latach badań, biologzy ogłosili zapowiadane od kilku tygodni zakończenie pierwszego etapu prac nad rozszyfrowaniem genomu człowieka. — To największe osiągnięcie w dziejach ludzkości — większe niż lądowanie człowieka na księżycu — oświadczył dr Michael Dexter, szef brytyjskiej firmy Wellcome Trust.

Już niebawem będzie można poznać np. geny warunkujące dziedziczne ciężkie choroby, czy też odpowiedzialne za starzenie się organizmu.

Naukowcy na całym świecie jak w sylwestra świętowali triumf nauki nad naturą. Podczas głównej uroczystości w Białym Domu w Waszyngtonie naukowcy instytutów rządowych obwieścili początek nowej epoki w całej ludzkiej cywilizacji: epoki, która zmieni życie wszystkich ludzi.

Pełne poznanie DNA człowieka potrwa jednak całe nadchodzące stulecie, gdyż z ustalenia kolejności wszystkich nukleotydów (cegiełek życia) biologzy molekularni nie potrafią jeszcze odczytać trójwymiarowej struktury i funkcji wszystkich genów. Najbardziej śmiała próba wydarcia naturze tajemnicy życia dopiero się zaczęła.



Najbardziej żmudną pracę w sekwencjonowaniu genomu człowieka dzień i noc wykonują roboty i komputery. Na zdjęciu widoczne jest laboratorium firmy Celera Genomics, w którym pocięte na małe fragmenty DNA jest rozszyfrowywane przez kilkadziesiąt automatycznych urządzeń. — W 15 zaledwie sekund jesteśmy w stanie wykonać pracę, którą dawniej biologzy musieli sami wykonywać przez 10 lat — twierdzi szef firmy J. Craig Venter

Komunikacja

Nowe numery dróg

Do 9 listopada 2000 r. wszystkie drogi krajowe, tj. autostrady, ekspresowe i pozostałe, zmienią numerację. Województwa, powiaty i gminy dla dróg im podległych mają na to pół roku dłużej. Nowe oznaczenia mają informować, kto zarządza drogą i kto odpowiada za jej stan.

Zmianę numeracji dróg podyktowała reforma administracyjna kraju. Po jej wprowadzeniu drogami krajowymi zarządza Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych (GDDP), wojewódzkimi — marszałek województwa, powiatowymi — starosta, a gminnymi — wójt.

Z nowych oznaczeń będzie można od razu się dowiedzieć, kto daną drogą zarządza, a więc i odpowiada za jej stan.

Wszystkie drogi krajowe, czyli autostrady, ekspresowe i pozostałe, mają jedną lub dwie cyfry oraz literę: A (autostrada), S (ekspresowa) i pozostałe bez liter.

Drogi wojewódzkie — tylko trzy cyfry.

Drogi powiatowe — trzy cyfry i litera odpowiadająca wyróżnikowi województwa zaczerpniętemu z kodeksu drogowego.

Drogi gminne — cztery cyfry i wyróżnik województwa z kodeksu drogowego.

Numery dróg krajowych i wojewódzkich nie mogą się powtarzać na obszarze kraju, a powiatowych i gminnych na terenie województwa.

Film

„Przedwiośnie” — wg Stefana Żeromskiego kolejną polską superproducją

W lipcu br. rozległ się pierwszy klaps kolejnej polskiej superprodukcji, czyli „Przedwiośnia” według powieści Stefana Żeromskiego, w reżyserii Filipa Bajona. W roli głównej Cezarego Baryki wystąpi 19-latek Mateusz Damięcki, student warszawskiej Akademii Teatralnej. Jego filmowymi rodzicami będą Krystyna Janda i Janusz Gajos. Zobaczymy też takich znanych artystów, jak: Danuta Szaflarska, Adam Hanuszkiewicz, Daniel Olbrychski, Jan Nowicki.

Zdjęcia do filmu będą kręcone w okolicach Kielc, w Warszawie i jej okolicach, w Baku w Azerbejdżanie, gdzie świetnie zachowało się stare miasto islamskie, a wokół późniejsze, robotnicze. Ekipa spędzi też trzy dni w Moskwie. Na placu Czerwonym powstaną bowiem najbardziej dynamiczne sceny filmu, przedstawiające rewolucję i pogromy narodowościowe. Zdjęcia zakończy w listopadzie scena marszu na Belweder.

Jak zapewniają producenci, film będzie realizowany w technologii godnej XXI wieku. Produkcja filmu potrwa 4 miesiące. Budżet „Przedwiośnia” wynosi 5 milionów dolarów i jest trzecim co do wielkości po „Quo vadis” i „Ogniem i mieczem”. „Przedwiośnie” produkuje Message Film, koproducentami są TVP SA, Canal + i Studio Filmowe DOM.



Mateusz Damięcki

Medycyna

Era przywracania wzroku ludziom ociemniałym

Rozpoczęła się era przywracania wzroku ludziom ociemniałym dzięki sztucznym siatkówkom wszczepianym do gałki ocznej. Pierwsze trzy zabiegi przeprowadzili okuliście z Chicago. Jeśli się powiodą, takie operacje będą wkrótce przeprowadzane rutynowo.

Czeka na nie kilka milionów niewidomych.

Sztuczne siatkówki z silikonu otrzymali ludzie, którzy niemal całkowicie utracili zdolność widzenia z powodu postępującego barwnikowego zwyrodnienia siatkówki — co jest jedną z najczęstszych przyczyn utraty wzroku. Sztuczna siatkówka zbudowana jest z 3,5 tys. mikroskopijnych fotoogniw — mniejsza od główki od szpilki i cieńsza od kartki papieru.

Nie wymaga żadnego okablowania ani zasilania — energię czerpie bowiem ze światła.

Film

„Pragnienie miłości” — czyli opowieść o Chopinie

Powstaje nowy film o życiu Fryderyka Chopina. Reżyser Jerzy Antczak rozpoczął już zdjęcia — pierwsze kręcono w Otwocku. W roli Fryderyka Chopina występuje Piotr Adamczyk, w Georg Sand wcieli się Danuta Stenka, księcia Kon-

stantego zagra Janusz Gajos, matką Chopina będzie Jadwiga Barańska.

Zdjęcia do „Pragnienia miłości” potrwają 72 dni. Będą kręcone w Warszawie, w Kozłowie (która „zagra” Nohant), w Otwocku, a także we Francji, Hiszpanii — na Majorce. Głównym sponsorem filmu został kolejny bank — tym razem PKO BP, który wszedł w produkcję filmu, zarówno jako poważny inwestor, jak i kredytodawca. Budżet filmu wynosi ok. 3,5 mln dolarów.

Scenariusz, który Jerzy Antczak napisał razem ze swoją żoną Jadwigą Barańską, opowiada głównie o ośmiu latach, które Chopin spędził z George Sand. Był to bowiem najważniejszy okres jego życia. W Nohant powstało 40 z jego 70 opusów. Ale „Pragnienie miłości” nie będzie odwoływać się do słynnego „Lata w Nohant” Jarosława Iwaszkiewicza. Chopin bowiem był postacią nieodgadnioną. Istnieje nawet coś takiego jak „tajemnica Chopina”. W gruncie rzeczy bardzo niewiele wiemy o jego życiu prywatnym. Sam Chopin kiedyś powiedział: „Jeżeli chcecie dotrzeć do prawdy o mnie,

musicie mnie grać swoimi uczuciami, nie moimi”. Rzeczywiście, jego utwory każdy pianista może interpretować inaczej. Jaki był naprawdę? „Film o nim jest prawdziwym wyzwaniem” — powiedział Jerzy Antczak.

Komunikacja

Nowe wagony metra

Do Warszawy dotarło sześć wagonów metra, wyprodukowanych w hiszpańskich zakładach francuskiej firmy Gec Alstom Konstal, do końca września przyjedzie jeszcze 18 takich wagonów. Zaczną one kursować już w październiku.

— Nowe wagony bardzo poprawią komfort jazdy metrem — obiecuje dyrektor Gec Alstom Konstal, p. Stanisław Michalak. — Pociągi te będą się poruszały znacznie ciszej niż obecnie stosowane pociągi rosyjskie, wewnątrz wagonów będzie chłodniej, dzięki ulepszonemu systemowi wentylacji.

Nowe pociągi nawiązują kolorystyką do kursujących obecnie. Od góry pomalowane są na kolor jasnoszary, drzwi i dół są czerwone. Drzwi, po otwarciu, nie chowają się w ścianach, lecz wychylają się na zewnątrz.

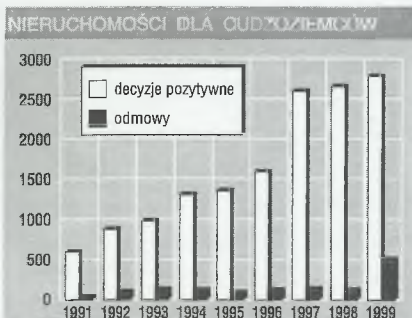
Kraj

Kto kupuje polską ziemię?

Coroku w naszym kraju rośnie liczba nieruchomości kupowanych przez cudzoziemców. Ze sprawozdania resortu spraw wewnętrznych i administracji, które omawiali posłowie, wynika, że w ubiegłym roku zakupiono 2,6 tys. ha. To niewiele w porównaniu z powierzchnią Polski — ponad 31 mln ha. Najwięcej gruntów, budynków i lokali kupili Niemcy.

Największym powodzeniem cieszy się ziemia na Mazowszu (sprzedanych niemal 560 ha), na Dolnym Śląsku (316 ha), w Lubuskim i Wielkopolskim (po ponad 200 ha). W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba udzielonych cudzoziemcom zezwoleń na zakup nieruchomości nieznacznie wzro-

sta — z 2625 do 2756. Najczęściej do MSWiA trafiają wnioski z Niemiec, Holandii, Danii, Francji i USA. Niemcy bezprzebieżnie dominują — zarówno obywatelstwo tego kraju, jak i firmy z udziałem kapitału niemieckiego dostają najwięcej zezwoleń — w zeszłym roku ok. połowy.



rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików, Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji i administracji: ul. Czardasza 16/18, 02-169 Warszawa, tel. 846-72-74. Wpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. Cena prenumeraty: 1 półrocze — 12 zł. Warunki prenumeraty: 1) w miastach, w których znajdują się Oddziały Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. Nr konta bankowego: PBK S.A. XIII O. W-wa Nr 370044-16551. — Prenumerata w tych oddziałach. 2) osoby zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Terminy przyjmowania prenumeraty: od dnia 10 listopada na 1 półrocze roku oraz cały rok następny; do dnia 5-go każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Druk: Zakład Poligraficzny Instytutu Wydawniczego im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ul. Czardasza 16/18. Zam. 115/2000.

Z życia Kościoła

Wizyta bpa Jana Dawidziuka w Częstochowie

W dniu 4 czerwca br. parafia polskokatolicka pw. NMP Królowej Apostołów w Częstochowie gościła dostojnego gościa, bpa dra Jana Dawidziuka z USA. Przed wejściem do kościoła, Ksiądz Biskupa powitał proboszcz parafii, ks. Witold Iwanowski, przedstawiciele Rady Parafialnej oraz zgromadzona młodzież i dzieci. Był to bardzo wzruszający moment. Przy słowach pieśni „Oto kapłan wielki”, dostojny Gość przekroczył próg świątyni. W kościele, od ołtarza, bp Jerzy Szotmiller — ordynariusz diecezji krakowsko-częstochowskiej, skierował serdeczne słowa do bpa Jana Dawidziuka i towarzyszącej mu najbliższej rodziny, a następnie przedstawił historię parafii polskokatolickiej w Częstochowie i historię budowy katedry.

Bp Jan Dawidziuk celebrował Mszę św. w asyście: ks. proboszcza Witolda Iwanowskiego i wikariusza, ks. mgra Dariusza Raczka. Do licznie zgromadzonego ludu Bożego, Jego Ekscelencja skierował Słowo Boże. Była to homilia pełna ekspresji i głębokich treści teologicznych, podkreślająca, że każdy chrześcijanin winien dawać swoim życiem świadectwo przynależności do Chrystusa Zmartwychwstałego i Jego Kościoła. Ksiądz Biskup przekazał także serdeczne pozdrowienia od bratniego Polskiego Narodowego Koś-



Bp Jan Dawidziuk w drodze do świątyni



Po Mszy św. wszyscy stanęli do wspólnego zdjęcia

ciola Katolickiego w USA i Kanadzie, od J.E. bpa Jana Swantka, od wszystkich biskupów, kapłanów i ludu Bożego.

Na zakończenie Mszy św., bp Jerzy Szotmiller życzył bpowi Janowi Dawidziukowi szczęśliwego powrotu do

Stanów Zjednoczonych i w dowód wdzięczności przekazał Księdzu Biskupowi pełną wymowy pamiątkę, obrazek Matki Bożej Częstochowskiej z dedykacją i licznymi podpisami parafian.

(Ks. D.R.)